

POSTANOWIENIE

22 kwietnia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Pawłyszcz

na posiedzeniu niejawnym 22 kwietnia 2026 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa M.J. i R.J.

przeciwko K.G.

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej K.G.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 10 stycznia 2024 r., I AGa 215/22,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od K.G. łącznie na rzecz M.J. i R.J. 2700 (dwa tysiące siedemset) zł kosztów postępowania kasacyjnego.

(G.G.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 marca 2022 r., IX C 860/19, Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego inwestora na rzecz powodowych wykonawców 289 312 zł z odsetkami tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane

Wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację zamawiającego.

Sąd drugiej instancji ustalił, że w lipcu 2017 r. pozwany zawarł z powodami ustną umowę o roboty budowlane polegające na termomodernizacji szkoły prowadzonej przez gminę, będącą inwestorem w stosunku do pozwanego. Kolejną umową pozwany zamówił u tych samych wykonawców termomodernizację

budynków ochotniczej straży pożarnej oraz domu kultury. Strony ogólnie ustaliły zakres prac do wykonania na każdym z obiektów. Szczegółowy zakres robót był ustalany przez pracownika podwykonawców i majstra wykonawcy. Gmina nie została zawiadomiona o powierzeniu robót podwykonawcom.

Za roboty wykonane w szkole wykonawcy wystawili faktury w sumie na 219 500 zł, co pozwany inwestor zapłacił. Po wykonaniu części prac w budynkach straży i domu kultury wykonawcy wystawili faktury VAT na sumy: 79 660 zł, 15 120 zł, 49 700 zł i 36 480 zł. Inwestor naniósł poprawki i zażądał obniżenia wysokości faktur odpowiednio do sum: 70 000 zł, 10 000 zł, 45 000 zł i 18 000 zł (razem 143 000 zł). Wykonawcy zmienili faktury zgodnie z żądaniem. Inwestor przedstawił te faktury gminie, która je podpisała. Pismem z 17 stycznia 2018 r. inwestor poinformował wykonawców, że w związku z licznymi usterkami wskazanymi w protokołach wymienione wyżej faktury zostaną zapłacone po usunięciu wad. Pismem z 20 marca 2018 r. wykonawcy zawiadomili gminę o braku zapłaty swojego wynagrodzenia. Gmina 20 kwietnia 2018 r. złożyła sumę 143 000 zł do depozytu sądowego.

Pismem opatrzonym datą 30 marca 2018 r., wysłanym 10 kwietnia 2018 r., wykonawcy zostali wezwani do usunięcia wad termomodernizacji budynków szkoły, straży i domu kultury, wskazanych w protokołach z 12 stycznia 2018 r., do 10 kwietnia 2018 r. pod rygorem odstąpienia od umowy w całości. W kwietniu 2018 r. wykonawcy wykonali roboty poprawkowe wskazane w protokołach z wyjątkiem przemalowania części elewacji budynku straży. Pismem z 26 kwietnia 2018 r. wykonawcy zostali wezwani do podjęcia negocjacji w kwestii wysokości wynagrodzenia. Pismem z 14 maja 2018 r. inwestor złożył wykonawcom oświadczenie o odstąpieniu w całości od umowy na podstawie art. 656 § 1 w zw. z art. 635 k.c. wskazując, że prace miały zostać wykonane do 30 kwietnia 2018 r., lecz do tego dnia nie zostały zakończone.

Wykonawcy 24 czerwca 2018 r. wystawili kolejną fakturę na 146 312 zł za docieplenie i wykonanie elewacji zewnętrznej, docieplenie dachów oraz roboty towarzyszące, zgodnie z przedmiarem robót co do każdego z 3 budynków, z terminem zapłaty do 8 lipca 2018 r. Inwestor odesłał fakturę i 15 kwietnia 2019 r.

obciążył wykonawców trzema notami księgowymi na sumy: 30 000 zł tytułem kosztów zastępczego usunięcia usterek, 41 470 zł tytułem zryczałtowanych kosztów obsługi gwarancyjnej i 40 159,84 zł tytułem kosztów wykonania zastępczego (razem 111 629,84 zł).

W ocenie Sądu Apelacyjnego oświadczenia inwestora nie sposób interpretować inaczej, jak odstąpienia tylko od niezrealizowanej części umowy. Choć inwestor (generalny wykonawca) odstąpił od umowy w całości, to zamierzał zatrzymać roboty już wykonane. Miesiąc później przekazał je gminie w wykonaniu własnych obowiązków. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy mogło zatem odnosić się tylko do jej niezrealizowanej części. Inwestor nie złożył oświadczenia o potrąceniu swych wierzytelności, ponieważ w jego ocenie w świetle art. 494 § 1 k.c. czynność taka była zbędna. Brak oświadczenia o potrąceniu wyklucza możliwość oddalenia powództwa co do sumy 111 629,84 zł, która miała zdaniem inwestora stanowić jego uszczerbek związany z niewykonaniem zobowiązania przez wykonawców. Sąd drugiej instancji nie badał zatem, czy inwestor rzeczywiście doznał takiego uszczerbku i czy wskazywane kwoty można uznać za szkodę w rozumieniu art. 494 § 1 k.c.

Upadek umowy powodowałby utratę wszelkich roszczeń z nią związanych. Nie miałyby znaczenia potencjalna wadliwość wykonanych prac, bo w art. 494 § 1 k.c. mowa o szkodzie związanej z niewykonaniem zobowiązania, a nie z jego nienależytym wykonaniem. Domaganie się jakichkolwiek roszczeń, które mają związek z wykonaniem umowy, potwierdza tylko to, że zamiarem inwestora (generalnego wykonawcy) było utrzymanie umowy w części wykonanej. Nawet odstąpienie od umowy w całości nie czyniło roszczenia bezskutecznym, skoro w świetle art. 494 § 1 k.c. inwestor był zobowiązany do zwrotu otrzymanego świadczenia. Wykonawcom należałoby się w takim przypadku wartość wykonanych robót, tyle że na innej podstawie prawnej. Sąd drugiej instancji uznał podniesiony przez inwestora zarzut zatrzymania za niezasadny.

Inwestor zaskarżył wyrok Sąd odwoławczego w części, w jakiej Sąd ten oddalił jego apelację co do sumy 146 312 zł, i wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na:

1) potrzebę wykładni art. 494 § 1 k.c. przez rozstrzygnięcie, czy pomniejszenie wartości świadczenia zwracanego wykonawcy, które było dotknięte wadami, w sytuacji rozliczenia stron w związku z odstąpieniem od umowy o roboty budowlane na podstawie art. 494 § 1 k.c., wymaga złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, czy też roszczenie wykonawcy podlega pomniejszeniu *ex lege* o wartość wad;

2) występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego: czy w przypadku sporu stron umowy o roboty budowlane o zakres wykonanych robót budowlanych oraz ich wadliwość prowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny budownictwa powinno obejmować oględziny spornego obiektu (obiektów) z uwagi na zasadę prawdy i zasadę bezpośredniości postępowania dowodowego oraz jakie okoliczności mogą zwolnić sąd orzekający od tego wymogu i zarządzenia oględzin przynajmniej przez biegłego z upoważnienia sądu;

3) oczywistą zasadność skargi kasacyjnej polegającą na bezzasadnym zakwestionowaniu przez Sąd Apelacyjny stanowiska strony skarżącej o konieczności dokonania rozliczenia stron z wykorzystaniem holistycznego postępowania dowodowego z wykorzystaniem biegłego z dziedziny budownictwa, po przeprowadzeniu oględzin oraz z wyłączeniem stosowania norm oraz konstrukcji prawnych charakterystycznych do rozliczeń umów nieważnych, a nie do rozliczeń umów, w związku z odstąpieniem w trybie art. 494 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Potrzeba wykładni przepisu prawa zachodzi, gdy zakres jakiegoś pojęcia w przepisie nie jest jasny. Natomiast zagadnienie prawne, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., tym się różni od potrzeby wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), że nie sprowadza się do rozumienia pojęcia użytego w przepisie prawnym. Zagadnienie prawne powstaje, gdy dokonanie prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego wymaga uwzględnienia kilku przepisów, niekiedy regulujących odrębne kwestie. Zagadnienie prawne powstaje zazwyczaj na tle wzajemnej relacji dwóch przepisów, tj. czy jeden nich wyłącza drugi, czy też stosuje się je niezależnie. Oczywiście może się zdarzyć, że po dokonaniu wykładni niejasnego przepisu powstaje zagadnienie prawne związane z wzajemną relacją

już wyłożonych przepisów. Skarżący nie wskazał, które z pojęć występujących w art. 494 § 1 k.c. jest niejasne. Zamiast potrzeby wykładni inwestor przedstawił do rozstrzygnięcia zagadnienie, czy roszczenia inwestora z tytułu wad pomniejszają *ex lege* wynagrodzenie wykonawcy, czy też ich uwzględnienie wymaga złożenia przez inwestora oświadczenia o potrąceniu.

Ponieważ granica między zagadnieniem prawnym a potrzebą wykładni pojedynczego pojęcia prawnego nie zawsze jest ostra, nie powinno mieć znaczenia niewłaściwe nazwanie danej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dlatego Sąd Najwyższy rozpoznał zagadnienie przedstawione przez skarżącego mimo niewłaściwego określenia go jako potrzeby wykładni. Przy tym zagadnienie to występuje nie na tle art. 494 § 1 k.c., lecz na tle uprawnień z rękojmi za wady fizyczne wykonanego obiektu budowlanego (art. 560 i 561 w zw. z art. 638 § 1 i art. 656 § 1 k.c.). Z rękojmi przysługują inwestorowi następujące uprawnienia: żądanie usunięcia wady, złożenie oświadczenia o obniżeniu wynagrodzenia lub odstąpienie od umowy. Tego ostatniego uprawnienia, jak zasadnie zauważył Sąd Apelacyjny, nie można łączyć z zatrzymaniem świadczenia wykonawcy w celu usunięcia wad zatrzymanych robót za pomocą innego wykonawcy (tak samo wyrok SN z 5 grudnia 2024 r., II CSKP 1813/22). Czyli odstąpienie od umowy o roboty budowlane co do robót już wykonanych musi być połączone z żądaniem rozbiórki obiektu.

Roszczenie o usunięcie wad nie jest roszczeniem pieniężnym i nie nadaje się do potrącenia z wynagrodzeniem wykonawcy (art. 499 § 1 k.c.). Wynagrodzenie wykonawcy *ex lege* pomniejsza złożenie przez inwestora skutecznego oświadczenia o obniżeniu wynagrodzenia. Można rozważać, czy wystawienie noty księgowej na sumę 30 000 zł z tytułu kosztów zastępczego usunięcia wad było formą oświadczenia o obniżeniu wynagrodzenia. Jednak warunkiem uznania przez Sąd Najwyższy, że Sąd drugiej instancji bezpodstawnie zaniechał oceny noty jako oświadczenia o obniżeniu wynagrodzenia, było sformułowanie zarzutu kasacyjnego skierowanego przeciwko niezakwalifikowaniu noty jako oświadczenia o obniżeniu wynagrodzenia. Tymczasem inwestor sam w skardze nie kwalifikuje swojej noty w ten sposób.

W sprawie nie występuje ani potrzeba wykładni art. 494 § 1 k.c., ani zagadnienie, kiedy ocena roszczeń pieniężnych inwestora wymaga złożenia przez niego oświadczenia o potrąceniu. W tej ostatniej kwestii oczywistym jest, że jeżeli z zarzutu istnienia wad inwestor wywodzi roszczenia pieniężne, to w procesie z powództwa wykonawcy o wynagrodzenie sąd będzie mógł oceniać roszczenia inwestora tylko pod warunkiem wniesienia powództwa wzajemnego lub podniesienia zarzutu potrącenia.

2. W niniejszej sprawie i w ogóle w polskim procesie cywilnym nie występuje zagadnienie prawne, czy sporządzenie przez biegłego dowodu z opinii na zakres i jakość robót budowlanych wymaga oględzin tych robót. Obowiązuje zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), co oznacza, że do sądu należy ocena, czy mimo nieprzeprowadzenia oględzin opinia biegłego jest wiarygodna. W sprawach o roboty budowlane ustawodawca nie ustanowił obowiązku oględzin, co uczynił np. w przypadku spraw o ustanowienie drogi koniecznej (art. 626 § 2 k.p.c.). Rzeczywiście w praktyce biegły niemal zawsze dokonuje oględzin i skoro według skarżącego zaniechanie oględzin uczyniło opinię błędną, to należało sformułować zarzut naruszenia przepisów postępowania prowadzący do błędnych ustaleń faktycznych, a nie formułować nieistniejący wymóg oględzin jako warunku koniecznego opinii na zakres i jakość robót budowlanych.

Ponadto zagadnienie związane z naruszeniem przepisów postępowania musi mieć związek z wynikiem sprawy. Tymczasem skarżący tylko ogólnikowo wskazał, że na skutek braku oględzin nieprawidłowo został ustalony zakres robót wykonanych przez powodowych wykonawców. Skarżący nie wskazał, jakie roboty Sąd odwoławczy błędnie uznał za wykonane. Skarżący zdaje się nie odróżniać robót niewykonanych od robót wykonanych z wadami. W przypadku tych drugich w celu obniżenia wynagrodzenia inwestor musi złożyć oświadczenie o obniżeniu wynagrodzenia lub wywieść roszczenia pieniężne (np. poniesiony na podstawie art. 480 § 3 k.c. koszt usunięcia wad) i złożyć oświadczenie o potrąceniu. Ponieważ inwestor nie złożył żadnego z tych oświadczeń, w sprawie nie mogą występować zagadnienia prawne związane z postępowaniem dowodowym na wady robót.

3. Oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi, gdy przynajmniej jeden zarzut kasacyjny jest oczywiście uzasadniony. Nie miałoby sensu przyjęcie skargi do rozpoznania ze względu na oczywiste naruszenie prawa materialnego lub przepisów postępowania, jeżeli naruszenie to nie mogłoby następnie prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku ze względu na nieobjęcie go zarzutami kasacyjnymi (art. 398¹³ k.p.c.). Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania w części dotyczącej jej oczywistej zasadności nie nawiązuje do żadnego z trzech zarzutów kasacyjnych. Skarżący uzasadniając wniosek w tej części prawidłowo rozpoczął od przypomnienia, że „przesłanka art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. jest spełniona, gdy doszło do kwalifikowanego, oczywistego naruszenia prawa, widocznego od razu, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej”. Jednak następnie, w wywodzie na dwie strony, nie powołuje żadnego przepisu o postępowaniu dowodowym, który Sąd drugiej instancji miałby naruszyć.

Ponadto przepisom o postępowaniu dowodowym nie jest znane pojęcie „holistycznego postępowania dowodowego”, którego to postępowania miały zaniechać sądy *meriti*. Z końcowej części uzasadnienia oczywistej zasadności skargi zdaje się wynikać zarzut, że sądy *meriti* zamiast wynagrodzenia, należnego wykonawcom na podstawie łączących strony umów, powinny obliczyć równowartość wykonanych robót tak, jakby umowy te nie zostały zawarte. Zaniechane „holistyczne postępowanie dowodowe” miałoby dotyczyć równowartości robót wykonanych przez wykonawcom. Jeżeli taka była istota tego zarzutu, to nie polegał on na zaniechaniu „holistycznego postępowania dowodowego”, lecz na naruszeniu prawa materialnego polegającym na przyjęciu, że wykonawcom przysługuje umówione wynagrodzenie, gdyż według skarżącego przysługuje przewidziany w art. 405 k.c. zwrot wartości korzyści majątkowej, której wydanie w naturze nie było możliwe.

4. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ k.p.c. oddalił wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania.

Na podstawie art. 98 k.p.c. powodowi przysługuje od skarżącego zwrot kosztów sporządzenia odpowiedzi na skargę kasacyjną w wysokości stawki

minimalnej określonej w stosowanym odpowiednio § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Min. Sprawiedl. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Dariusz Pawłyszcz

(G.G.)

[SOP]